

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

1. zasądził od C. (...) Ł. Rydza w Ł. na rzecz A. A. kwotę:
  - 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2013 roku do dnia zapłaty,
  - 1.550 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2013 roku do dnia zapłaty,
  - 720 złotych tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2013 roku do dnia zapłaty,
  - 2.160 złotych tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2013 roku do dnia zapłaty;
2. ustalił, iż C. (...) Ł. Rydza w Ł. ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu uległa A. A. w dniu 21 grudnia 2011 roku, które mogą ujawnić się w przyszłości;
3. oddalił powództwo w pozostałej części w stosunku do C. (...) Ł. Rydza w Ł.;
4. oddalił powództwo w stosunku do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.;
5. wyrokowi w punkcie pierwszym nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.200 złotych;
6. zasądził od A. A. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
7. zasądził od C. (...) Ł. Rydza w Ł. na rzecz A. A. kwotę 216 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
8. zasądził od C. (...) Ł. Rydza w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 467,96 zł tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 1.479 złotych tytułem opłaty,
8. nie obciążył A. A. kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka A. A. była zatrudniona w pozwanym C. (...) Ł. Franciszkańska na podstawie umowy o pracę od dnia 7 marca 2011 roku, na stanowisku pracownika sklepu w dziale kas. Umowa o pracę została zawarta na czas określony, do 30 czerwca 2012 roku. Powódka była zatrudniona w 1/2 wymiaru czasu pracy. Wynagrodzenie powódki wynosiło 1.203,03 zł. Umowa o pracę rozwiązała się w dniu 30 czerwca 2012 roku z upływem czasu na który była zawarta.

Przed przystąpieniem do pracy powódka odbyła szkolenie stanowiskowe bhp i instruktaż ogólny. Szkolenie ogólne obejmowało m.in. zajęcia z zasad poruszania się na terenie sklepu, zagrożeń wypadkowych i zagrożeń występujących w zakładzie, podstawowych środków zapobiegawczych, porządku i czystości w zakładzie pracy oraz ich wpływu na bezpieczeństwo. W ramach instruktażu stanowiskowego omówiono zagrożenia występujące przy określonych czynnościach na stanowisku pracy, wyniki oceny ryzyka zawodowego związanego z wykonywaną pracą i sposoby ochrony przed zagrożeniami. Pracodawca zwracał uwagę na zagrożenia w miejscu pracy, w tym poślizgnięcia się.

Z dniem 1 lutego 2012 roku powódka stała się pracownikiem C. (...) Ł. Rydza. Nowy pracodawca przejął wszelkie prawa i obowiązki wynikające z stosunku pracy z powódką.

Do obowiązków powódki należała obsługa kas, wykładanie towaru na półki, sprzątanie swojego stanowiska pracy.

W dniu 21 grudnia 2011 roku powódka pracowała w godzinach popołudniowych. Do obowiązków powódki należała obsługa kas. Około godziny 20:00 powódka na polecenie kierownika zmiany B. L. została skierowana do pracy przy sprzątnięciu ekspozycji zabawek, która znajdowała się bezpośrednio przy wejściu do sklepu. Ekspozycja, którą sprzątała powódka była w odległości 2-3 m od stoiska z winogronami. W tym dniu była promocja na te owoce. Skrzynki z tymi owocami były wyłożone na stole. Podczas promocji była wyłożona na blacie duża ilość owoców w skrzynkach. Błat nie miał żadnych zabezpieczeń.

Było duże zainteresowanie klientów sklepu winogronami. Klienci sami wybierali owoce, odrywali z kiści owoce uszkodzone. W sklepie było sporo rozsypanego na podłodze winogrona.

W czasie promocji winogrona zawsze dużo owoców było na podłodze.

Do wypadku doszło tuż przed zamknięciem sklepu, przed 21:00. Podczas sprzątania zabawek powódka poślizgnęła się na winogronie i upadła na lewe kolano. Pracownik sklepu – (...) pomogła powódce wstać, a pracownik ochrony zadzwonił po pogotowie.

Osoba odpowiedzialna za stoisko owoce-warzywa w dniu 21 grudnia 2011 roku pracowała na pierwszej zmianie, do 14:00. Pracownicy sklepu sprząтали to stoisko jak mieli czas. Zdarzało się, że podczas nieobecności osoby odpowiedzialnej za stoisko, nie było ono w ogóle sprzątane. Stoisko z warzywami po południu było sprzątane w zależności od potrzeb. Jeżeli było bardzo brudno, to kierownik zmiany wyznaczał pracownika do sprzątnięcia tego stoiska. W sklepie nie było zatrudnionej sprzątaczkі ani firmy sprzątajacej.

Pracownicy byli zobowiązani do utrzymywania czystości na terenie sklepu.

W sklepie do mycia podłogi była używana maszyna myjąca, w miejscach w których nie można było posprzątać maszyną używano mopa. W czasie otwarcia sklepu sprzątanie było okazjonalne, w zależności od potrzeb.

Sklep był sprzątany, były myte podłogi przez pracowników popołudniowej zmiany, po jej zakończeniu.

Do wypadku doszło w okresie przedświątecznym. W tym czasie były również inne czynności do wykonania i stoisko z owocami było sprzątane rzadziej, niż było to konieczne.

W dniu wypadku na zmianie były 3 lub 4 osoby łącznie z kierownikami zmiany.

Po wypadku powódka została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł., gdzie udzielono jej pierwszej pomocy. Lekarz pogotowia stwierdził uraz lewego kolana z podejrzeniem uszkodzenia więzadła poboczego, przyśrodkowego.

Po wypadku powódce został założony gips na okres 2 tygodni. Po tym czasie powódka zgłosiła się do poradni ortopedycznej. Gips został zdjęty i wykonano punkcję krwiaka. Ponownie założono powódce gips na 4 tygodnie. 23 stycznia 2012 roku powódka miała zdjęty opatrunek gipsowy, zlecono rehabilitację. W lutym wykonano u powódki badanie usg stawu kolanowego i stwierdzono stan po rozerwaniu troczka przyśrodkowego rzepki. Kolejne badanie usg wykonano w kwietniu 2012 roku i potwierdzono przebyte uszkodzenie troczka przyśrodkowego z podwichnięciowym ustawieniem rzepki. W marcu 2012 roku stwierdzono u powódki zwichnięcie rzepki. Zalecono rehabilitację i ćwiczenia wzmacniające mięsień czworogłowy. Powódka została zakwalifikowana do leczenia operacyjnego, które odbyło się w lipcu 2012 roku. Po zabiegu powódka miała unieruchomioną nogę w gipsie przez dwa tygodnie, a potem miała ortezę stabilizacyjną. Po zabiegu powódka miała podawany dostawowo kwas hialuronowy, kontynuowała terapię przeciwzkrępową, zażywała środki przeciwbólowe.

W momencie uszkodzenia stawu kolanowego wiele uszkodzeń nie może być zdiagnozowanych. Urazowi skrętnemu towarzyszy duży zespół bólowy i nie da się z tego powodu zbadać stanu klinicznego stawu kolanowego. Można zbadać jedynie stabilność stawu kolanowego w płaszczyźnie czołowej.

Leczenie ortopedyczne powódki przebiegało w sposób typowy. Podjęte leczenie zachowawcze mogło doprowadzić do wygojenia zarówno uszkodzonego więzadła pobocznego jak i rozerwanego tłołka rzepki. Dopiero brak poprawy stanu zdrowia chorego po próbie leczenia bezoperacyjnego daje podstawy do zabiegu.

Obecnie powódka ma kłopoty z chodzeniem, uczucie niepełnej stabilności kolana wskutek tendencji operowanej rzepki do przemieszczania się do boku. Powódka na trudności z chodzeniem po schodach. Miała przez trzy tygodnie cykl zabiegów rehabilitacyjnych, potem wykonywała ćwiczenia w domu.

Rokowania powódki na przyszłość są dobre. W wyniku zabiegu operacyjnego powódka uzyskała dobrą zwartość stawu kolanowego. Obecnie u powódki istnieje zanik mięśnia czworogłowego, który wymaga rehabilitacji. Ta rehabilitacja może trwać 2-3 lata.

Trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem wynosi 10%.

U powódki występują zaburzenia adaptacyjne związane z doznany wypadkiem i jego skutkami życiowymi i zdrowotnymi. Zaburzenia w obszarze zdrowia psychicznego utrzymują się cały czas. Powódka wymaga kompleksowej farmakoterapii i psychoterapii. Warunkiem poprawy stanu zdrowia jest podjęcie tego leczenia.

Po wypadku powódka wymagała pomocy osób trzecich w podstawowych czynnościach życia codziennego wymiarze trzech godzin dziennie przez okres miesiąca. Po zabiegu operacyjnym powódka również wymagała pomocy osób trzecich przez 6 tygodni po trzy godziny dziennie.

Bezpośrednio po wypadku powódka nie mogła sama iść do toalety, umyć się, przygotować posiłków. Po dwóch tygodniach od zdarzenia powódka wstała o kulach. Powódce pomagała mama i teściowa. Mama powódki pomagała jej w prowadzeniu domu, w opiece nad dziećmi, przygotowywała posiłki. Pomagała również powódce w myciu, podawała jej leki.

Wynagrodzenie opiekunki domowej z PCK w 2013 roku wynosiło od 5,60 zł do 7,50 zł za godzinę, natomiast wynagrodzenie za 1 godzinę pracy pielęgniarki zatrudnionej w firmie świadczącej usługi opieki wynosi 27 zł.

Po wypadku powódka przebywała na zasiłku chorobowym przez 182 dni. Decyzją z dnia 14 czerwca 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. przyznał powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 21 czerwca 2012 roku do 19 września 2012 roku.

Organ rentowy stwierdził, iż na skutek wypadku powódka doznała 8% uszczerbku na zdrowiu. Powódka otrzymała jednorazowe odszkodowanie w wysokości 5.632 zł.

Po wypadku powódka przyjmowała leki przeciwbólowe. Powódka poniosła koszty związane z rehabilitacją, wizytami u lekarza. Koszt wizyt i rehabilitacji wyniósł 1740 zł. Obecnie powódka przyjmuje leki przeciwbólowe, które może kupić bez recepty.

Powódka jest osobą o lekkim stopniu niepełnosprawności.

Pozwany uznał zdarzenie za wypadek przy pracy. W protokole powypadkowym nie stwierdzono winy pracodawcy w powstaniu zdarzenia. Powódka nie zgłaszała zastrzeżeń do protokołu powypadkowego.

Na niektórych stanowiskach pozwany przydziela pracownikom obuwie robocze, są to stanowiska na działach Ś.. Pracownicy ci otrzymują obuwie z podeszwą antypoślizgową. Pozostali pracownicy używają własnego obuwia.

Pracodawca zaleca, aby było to obuwie z zakrytymi palcami i piętą, płaskie. W dniu wypadku powódka miała obuwie robocze, które otrzymała od pracodawcy.

Powódka z wykształcenia jest piekarzem-ciastkarzem. Obecnie powódka nie ma możliwości podjęcia pracy w zawodzie.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów w postaci: umów o pracę, zaświadczenia o ukończeniu kursu bhp i zaświadczenia w wynagrodzeniu, porozumieniu o przejściu zakładów pracy, protokołu powypadkowego, dokumentacji lekarskiej, decyzji ZUS i orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, informacji o cenie usług pielęgniarских, zaświadczenia o wysokości kosztów wizyt i rehabilitacji. Żadna ze stron nie kwestionowała powyższych dokumentów ani pod względem autentyczności ani treści merytorycznej.

Zeznania świadków B. L., R. K. (1), R. K. (2) i powódki co do okoliczności i przebiegu wypadku są zgodne. Z zeznań tych wynika, iż powódka porządkując ekspozycję z zabawkami, oddaloną od stoiska z winogronami o około 2-3 m, poślizgnęła się na gronie winogron.

Natomiast pewne rozbieżności w zeznaniach świadków i powódki dotyczą stanu czystości stoiska z winogronami. Z zeznań świadków B. L. i R. K. (1) wynika, że stoisko z warzywami było sprzątane w zależności do potrzeb. B. L. zeznał, iż podłoga była w średnim stanie czystości, bowiem w czasie promocji winogron zawsze owoce gdzieś się potoczą. Natomiast świadek R. K. (1) zeznała, iż nie widziała by jakieś winogrona były rozsypane, że sklep był kilka razy sprzątnięty, a sprzątanie odbywało się na bieżąco. Z zeznań powódki wynika, iż owoce były wszędzie na podłodze. Zeznania powódki co do czystości sklepu potwierdził R. K. (2) – pracownik ochrony. Świadek ten zeznał, iż „było sporo winogrona rozsypanego po sklepie (...), kulki winogrona się toczyły (...), winogrono było na podłodze w całej okolicy, to było widoczne”. W tym zakresie za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka R. K. (2) i powódki. Natomiast zdaniem Sądu na zeznania świadków B. L. i R. K. (1) miało niewątpliwie wpływ pełnienie przez nich obowiązków kierownika zmiany, bowiem do obowiązków kierownika zmiany należało wydanie pracownikom polecenia sprzątnięcia stoiska. To właśnie na B. L. i R. K. (1) spoczywała odpowiedzialność za porządek na terenie sklepu. Skoro nie zwrócili uwagi na stan czystości podłogi, bowiem jak zeznał R. K. (2) winogrono było rozsypane, to obecnie starają się wykazać, iż nie było potrzeby sprzątnięcia, w przeciwnym razie zleciliby sprzątanie. Znamienne jest również to, iż świadek B. L., zeznając w dniu 5 grudnia 2012 roku nie do końca był przekonany czy podłoga była czysta w przeciwieństwie do R. K. (1) (która zeznała, iż stoisko było sprzątnięte kilka razy, iż nie widziała, że winogrono jest rozsypane), bowiem zeznaje „podłoga była w średnim stanie czystości”.

Na wiarygodność zeznań świadka R. K. (1), zdaniem Sądu wpływa również brak spójności. Świadek przesłuchana po raz kolejny (na rozprawie w dniu 22 stycznia 2014 roku) zeznała, iż „przy promocji winogron zawsze było tak, że znajdowało się ich zawsze dużo porozrzucanych na podłodze”.

Zeznania B. L. i R. K. (1) co do częstotliwości sprzątania w sklepie są odmienne od zeznań świadka R. K. (2). Świadek R. K. (2) był pracownikiem innej spółki, jest osobą niezwiązaną z żadną ze stron i nie ma żadnego interesu, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron, stąd jego zeznania, w ocenie Sądu I instancji, należy ocenić jako obiektywne i wiarygodne. R. K. (2) zeznał, iż sprzątanie odbywało się na zasadzie akcyjności, co oznacza, iż pracownik który nie był zajęty otrzymywał polecenie sprzątania. Również powódka zeznaje, iż nie było osoby, która sprzątałaby stoisko z owocami systematycznie. Należy też wskazać, iż wypadek zdarzył się w okresie przedświątecznym (21 grudnia), jak zeznał świadek B. L. w tym czasie było więcej klientów, więcej pracy, gorączkowa atmosfera. Do wypadku doszło tuż przed zamknięciem sklepu, stąd można wyprowadzić wniosek, iż pracownicy zaniechali sprzątania w czasie otwarcia sklepu, by swobodnie posprzątać już po zamknięciu. Taki wniosek wyprowadzić można z zeznań świadka R. K. (1), bowiem zeznała ona, że rano pracownik, który odpowiada za stoisko miał je posprzątać, zaś po południu, sprzątanie odbywa się w zależności od tego ilu pracowników jest na zmianie i jeżeli jest potrzeba podłoga jest myta na drugiej zmianie około godziny 15:00, po zamknięciu sklepu podłoga jest zamiatana. W razie konieczności zamiatany jest tylko dany odcinek.

Przesłuchany po raz drugi świadek B. L., zeznał, iż winogrona mogły być sporo rozsypanego po sklepie. Zeznał, iż stoisko było sprzątanane, ale w okresie przedświątecznym było sporo innych czynności do wykonania i stoisko było sprzątanane rzadziej. Jednocześnie świadek chcąc umniejszyć swoje ewentualne zaniedbania co do polecenia sprzątnięcia zeznaje, iż gdyby widział że jest potrzeba sprzątnięcia stoiska, zleciłby ją. Z tych wszystkich względów zeznania świadka B. L. i R. K. (1) co do stanu czystości podłogi w sklepie Sąd uznał za niewiarygodne.

Świadek K. S. nie pracowała w czasie wypadku. W ocenie Sądu I instancji nie ma zatem wiedzy w jakim stanie czystości była podłoga w miejscu wypadku. Świadek zeznała, iż w czasie promocji winogron zawsze zwraca się uwagę na czystość podłogi, jednak zeznania te nie mają potwierdzenia w materiale dowodowym, bowiem z zeznań świadka R. K. (2) i powódki, częściowo z zeznań B. L. wynika, iż sprzątananie odbywało się, gdy pracownik nie miał innego ważniejszego zadania.

K. B. potwierdziła, iż bezpośrednio po zdarzeniu, gdy powódka miała unieruchomioną nogę w tutorze gipsowym pomagała jej w prowadzeniu czynnościach samoobsługowych, prowadzeniu domu. Zeznania te znalazły potwierdzenie w opinii biegłego ortopedy, z której wynika, iż ze względów medycznych powódka wymagała opieki i pomocy po wypadku, w czasie gdy miała unieruchomioną kończynę i po operacji.

Świadek B. O. nie ma wiedzy o przebiegu wypadku, sporządzał protokół powypadkowy. Potwierdził, iż pracownicy byli zobowiązani do sprzątanania sklepu, tak gdzie nie było zatrudnionych sprzątaczek. Podobnie świadek M. S. zna okoliczności wypadku z dokumentacji powypadkowej. Z jego zeznań wynika, iż pracownicy byli zobowiązani do utrzymania czystości.

Zdaniem Sądu I instancji złożone w sprawie opinie przez biegłych z zakresu ortopedii i psychiatrii są rzetelne i jasne. Biegli wyjaśnili wątpliwości stron, ustosunkowali się do zarzutów do opinii.

Biegły ortopeda odnosząc się do zarzutu nieprawidłowego przebiegu leczenia powódki, co zdaniem pozwanego mogło mieć wpływ na rozmiar uszczerbku wskazał, iż leczenie powódki było typowe przy tego typu urazach. Wyjaśnił również, iż nie każde uszkodzenie, w przypadku urazu kolana jest możliwe do zdiagnozowania bezpośrednio po wypadku, gdyż istniejący obrzęk stawu i duża bolesność utrudnia, a czasem też uniemożliwia ustalenie skutków urazu.

Po złożeniu przez biegłego opinii uzupełniającej, Sąd uznając, iż biegły wyjaśnił wszelkie wątpliwości stron uznał, iż dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego czy też instytutu naukowo-badawczego jest zbędne, a wniosek ten zmierza jedynie do przedłużenia postępowania. Z powyższych względów Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego.

Sąd zauważył, iż dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter. Korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów, a w szczególności art.217§1 k.p.c. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art.286 k.p.c. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 roku, II CR 817/73 niepublikowany), a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występuje. Odmienne stanowisko oznaczałoby, bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, I CR 562/74 LEX nr 7607; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 roku, I PKN 20/99, OSNP 2000/22/807).

Po złożeniu przez biegłą z zakresu psychiatrii opinii uzupełniającej strony nie zgłaszały zastrzeżeń ani dalszych wniosków dowodowych.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp jako nieprzydatnego do rozpoznania sprawy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd podniósł, iż zgodnie z treścią art.237<sup>1</sup>§2 k.p. odpowiedzialność pracodawcy za wypadek przy pracy obejmuje roszczenia wypłacane obecnie przez organ ubezpieczeniowy oraz odszkodowanie za zniszczone w wyniku wypadku mienie pracownika. W takim zakresie odpowiedzialność pracodawcy jest niezależna od tego czy ponosi on ewentualną winę za powstanie wypadku czy też odpowiada na zasadzie ryzyka.

Sąd wskazał, iż strony łączył stosunek pracy i w związku z tym dopuszczalnym było dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających, opartych na przepisach prawa cywilnego. W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2005 roku (I PR 293/04, Lex 158059), możliwym jest bowiem również dochodzenie przez pracownika roszczeń uzupełniających związanych z wypadkiem przy pracy jeśli uzyskane świadczenia związane z wypadkiem przy pracy od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie rekompensują w pełni urazu doznanego w wyniku wypadku. „Możliwość dochodzenia takich roszczeń wynika z odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu cywilnego normujących oczywiście nie tylko rodzaj dopuszczalnych roszczeń, ale również podstawę odpowiedzialności pracodawcy. Przy czym odpowiedzialność pracodawcy nie jest absolutna, lecz zależy od wykazania zasady jego odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego, poniesioną szkodę, związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody”. W toku procesu na powódzie spoczywa ciężar wykazania podstawy odpowiedzialności pozwanych, przesłanek do przyjęcia, iż pozwani podnoszą odpowiedzialność za szkodę jak również co do jej wysokości. Brak jest natomiast podstaw do twierdzenia, iż uzupełniająca odpowiedzialność pracodawcy za roszczenia nie objęte tzw. ubezpieczeniem wypadkowym jest obecnie wyłączona na podstawie wskazanego przepisu.

Sąd rozważył też, który z pozwanych ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy jakiemu uległa powódka w dniu 21 grudnia 2011 roku.

Powódka wniosła pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., wskazując, iż podmiot ten był jej pracodawcą. W piśmie procesowym z dnia 13 maja 2013 roku (k.168-170) pełnomocnik pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. podniosła zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanej. Wskazała, iż pracodawcą powódki był C. (...) Ł. Rydza. Wyjaśniła, iż pozwana spółka jest przedsiębiorstwem wielozakładowym, składa się z odrębnych jednostek organizacyjnych prowadzących działalność handlową – sklepów i jednostki nadzorującej, a każda jednostka organizacyjna jest odrębnym pracodawcą.

W odpowiedzi na ten zarzut pełnomocnik powódki wniósł o wezwanie na podstawie art.195§1 k.p.c. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego C. (...) Ł. Rydza. Precyzując żądanie pozwu wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i C. (...) Ł. Rydza żądanych w pozie kwot in solidum.

Postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2013 roku Sąd wezwał do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego C. (...) Ł. Rydza.

Zgodnie z treścią art.3 k.p. pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudnia pracowników. W przypadku jednostek organizacyjnych o rozbudowanej strukturze przymiot pracodawcy ma każda jednostka organizacyjna, której kierownik ma prawo zatrudniać pracowników.

Uchwałą zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. z dnia 27 listopada 2008 roku wprowadzono strukturę organizacyjną przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Pozostawiono Departament Centrala, którego nazwa uległa zmianie na C. Siedziba, zlikwidowani dotychczasowi pracodawcy, a w ich miejsce ustanowiono nowych pracodawców wymienionych w regulaminie stanowiącym załącznik do uchwały. Poszczególne jednostki uzyskały uprawnienia samodzielnych pracodawców. Każda jednostka prowadzi samodzielną

politykę dotyczącą zatrudnienia, wprowadzała indywidualnie regulaminy pracy i wynagradzania. Funkcja osób reprezentujących pracodawcę została powierzona dyrektorom lub kierownikom jednostek. C. (...) Ł. Rydza został wskazany jako jedna z odrębnych jednostek organizacyjnych.

Powódka zawarła umowę o pracę z C. (...) Ł. Franciszkańska. Następnie, na mocy porozumienia trójstronnego w sprawie przejścia pracownika zawartego w dniu 27 grudnia 2011 roku powódka stała się pracownikiem C. (...) Ł. Rydza, a jednostka ta od 1 lutego 2012 roku została pracodawcą powódki.

Konkludując Sad Rejonowy stwierdził, iż pracodawcą powódki był C. (...) Ł. Rydza, a nie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego pracodawcy powódka wskazała przepis art.415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. w zw. z art.120 k.p. i art.207 k.p.

Zgodnie z treścią art.207 § 1 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. W ramach tego obowiązku pracodawca jest obowiązany chronić życie i zdrowie pracowników, ma obowiązek zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy wyłączające zagrożenie dla życia lub zdrowia. Za zaniechanie zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy pracodawca odpowiada na zasadzie winy własnej. W celu zapewnienia tych warunków pracodawca jest zobowiązany zastosować wszelkie dostępne środki organizacyjne w celu ochrony zdrowia pracowników. Wyrażony w art.207 k.p. obowiązek został skonkretyzowany w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jednolity Dz.2003.169.1650). W §14 ww. rozporządzenia wskazano, iż pracodawca jest obowiązany utrzymywać pomieszczenia pracy w czystości i porządku oraz zapewnić ich okresowe remonty i konserwacje w celu zachowania wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zaniechanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy. Naruszenie obowiązków pracodawcy w zakresie bhp może nastąpić także wtedy, gdy pracodawcy nie można zarzucić naruszenia konkretnego przepisu prawa. Niepodjęcie możliwych i dyktowanych doświadczeniem życiowym i dbałością o zdrowie i życie osób pozostających w sferze działania zakładu pracy (lub innej instytucji) działań zapobiegających naruszeniu tych dóbr jest bowiem samo w sobie naruszeniem porządku prawnego, uzasadniającym jego kwalifikację jako deliktu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 1 sierpnia 2013 roku, III APa 11/13, Lex 1356616). Tolerowanie przez dozór niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli skutek stosowania tych metod nastąpi wypadek (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29 listopada 2012 roku, III APa 23/12, Lex 1236463).

Powódka w miejscu pracy uległa wypadkowi przy pracy - poślizgnęła się winogronie, w skutek czego doznała urazu kolana.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż odpowiedzialność za wypadek ponosi pracodawca powódki. Pozwany nie zapewnił powódce bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. W dniu wypadku w pozwanym odbywała się sprzedaż promocyjna winogron. Owoce te były wyłożone do sprzedaży w dziale owoce-warzywa na pierwszym stole, tak aby klient widział promocję. Owoce znajdowały się w skrzynkach. Klienci sami wybierali owoce, zdarzało się, że odrywali owoce uszkodzone. Owoce znajdowały się na podłodze, były rozsypane pod sklepem. Pozwany organizując pracę, w czasie promocji winogron nie zwrócił uwagi na możliwość zabrudzenia podłogi owocami, nie zapewnił stałej obsługi stoiska owoce-warzywa i nie zwiększył częstotliwości sprzątania na tym stoisku i w jego okolicy. Organizacja sprzedaży promocyjnej winogron – wyłożenie dużej ilości towarów na stole, możliwość wybierania winogron przez klientów, bez zapewnienia nadzoru osoby odpowiedzialnej za stoisko, odrywania przez klientów uszkodzonych owoców, wyrzucania tych owoców, niezapewnienie ciągłego nadzoru nad czystością tego stoiska, skutkowałą powstaniem zagrożenia poślizgnięcia się na rozsypanych po podłodze owocach. Skutki zaniechań pracodawcy były typowe i możliwe do przewidzenia.

Zdaniem Sądu pozwany optymalizując koszty nie zadbał o bezpieczeństwo osób przebywających na hali sprzedaży. Nie można pominąć, że wypadku doszło w okresie przedświątecznym, kiedy liczba klientów jest większa i jak wynika z zeznań świadka B. L. było dużo rzeczy do zrobienia, a sprzątanie odbywało się w wolnej chwili. Do sprzątania byli kierowani pracownicy sklepu, którzy nie mieli innych zadań do wykonania. To sprzątanie odbywało się na zasadzie „akcyjności” (zeznania świadka R. K. (2)). Pozwany organizując sprzedaż promocyjną winogron powinien wziąć pod uwagę te okoliczności i zorganizować pracę tak by zapewnić czystość na hali sprzedaży, przy czym nie jest rolą Sądu wskazywanie na możliwe rozwiązania w tym zakresie.

Sąd Rejonowy podniósł, iż znamienne jest również to, iż do wypadku doszło około 2-3 metrów od stoiska z winogronami, gdzie tych owoców nie powinno być.

Powódka jak każdy pracownik była zobowiązana do sprzątania stanowiska pracy, ale nie została skierowana przez przełożonego do sprzątania podłogi tylko do układania zabawek. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, iż pracownicy nie sprzątali stoiska na bieżąco, przynajmniej na popołudniowej zmianie, gdy nie było osoby odpowiedzialnej za stoisko owoce – warzywa. Sprzątanie odbywało się okazjonalnie, a zwarzywszy na fakt, iż do wypadku doszło tuż przed zamknięciem sklepu można przyjąć, iż pracownicy zamierzali posprzątać sklep już po jego zamknięciu.

Sąd wskazał, iż do obowiązków kierownika zmiany w pozwanym należało m.in. zlecenie posprzątania hali w czasie sprzedaży. Niewydanie takiego polecenia, choć istniała konieczność sprzątnięcia, stanowi naruszenie obowiązków pracowniczych.

Zgodnie z treścią art.120 § 1 k.p. w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Osobą trzecią jest każdy poszkodowany, także inny pracownik zatrudniony w zakładzie pracy. Jak wyżej wskazano, pracodawca jest zobowiązany organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy, zapewnić przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować przestrzeganie tych poleceń. (art.207§2 punkt 1 i 2 k.p.). Odpowiedzialni za kierowanie sklepem w czasie wypadku – kierownicy zmianowi B. L. i R. K. (1), mimo, iż istniała konieczność posprzątania stoiska owoce-warzywa, na którym odbywała się promocyjna sprzedaż winogron, w czasie drugiej zmiany (gdy nie było już pracownika odpowiedzialnego a to stoisko), nie wydali takiego polecenia. Te zaniedbania w organizacji pracy były skutkiem wypadku powódki, przy czym kierownikom zmianowym nie można przypisać winy umyślnej.

Sąd wskazał, iż odpowiedzialność pracodawcy na podstawie art.415 k.c. w zw. art.300 k.p i art.120 k.p. zachodzi wówczas, gdy spełnione są wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej – wyrządzenie szkody osobie trzeciej, wina pracownika, związek szkody z wykonywaniem przez pracownika obowiązków.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wszystkie te przesłanki zostały spełnione - zaniedbania w organizacji pracy polegające na zlekceważeniu zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, skutkowały poślizgnięciem się powódki na zabrudzonej podłodze, na skutek czego doznała ona urazu kolana. Pomiędzy zdarzeniem a szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy.

Stosownie do treści art.444 § 1 kc w zw. z art.300 kp w razie uszkodzenia ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Naruszenie ciała polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka i może dotyczyć tak powłoki cielesnej jak i narządów wewnętrznych. Rozstrój zdrowia wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia. Na skutek wypadku zostało naruszone podstawowe dobro, jakim jest zdrowie powódki, a efektem był uraz skrętny kolana, nadto u powódki po wypadku wystąpiły zaburzenia adaptacyjne związane z doznany wypadkiem i jego skutkami życiowymi i zdrowotnymi.



Odszkodowanie przewidziane w art.444 § 1 kc obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała czy rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W szczególności będą to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją. Ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, II CKN 1018/00, Lex nr 75352).

W judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że poszkodowany może domagać się kompensaty wszelkich kosztów, a więc także: kosztów transportu, kosztów odwiedzin osób bliskich (wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 1971 roku, II CR 427/71, OSP 1972/6/108), kosztów szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji (uchwała Sądu Najwyższego (7) z 19 czerwca 1975 roku, PRN 2/75, OSNC 1976/4/70; wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 1973 roku, II CR 194/73, OSP 1974/4/83).

Powódka domagała się zasądzenia odszkodowania w wysokości 1.550 zł, stanowiącej poniesione przez nią koszty leczenia oraz kwoty 3.740 zł stanowiących koszt opieki osób trzecich. Powódka wykazała, iż w okresie po wypadku poniosła koszty leczenia za 8 wizyt lekarskich po 100 zł każda, za 12 zabiegów rehabilitacji po 50 zł każdy oraz koszty jednego zabiegu hirudoterapii za 150 zł. Łącznie poniesione przez powódkę koszty leczenia wynoszą 1.550 zł.

Powódka w związku z procesem leczenia wymagała pomocy osób trzecich. Ta pomoc była konieczna w wymiarze trzech godzin dziennie przez okres miesiąca po wypadku (3x30 dni). Po zabiegu operacyjnym powódka również wymagała pomocy osób trzecich przez 6 tygodni po trzy godziny dziennie (3x42 dni). Łącznie pomoc powódce była niezbędna przez 216 godzin. Przyjmując stawkę 10 zł za 1 godzinę pracy, koszty pomocy osób trzecich wynoszą 2.160 zł. Podana przez powódkę stawka za godzinę pracy nie była kwestionowana przez pozwaną.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie zasądzenia zwrotu kosztów opieki, albowiem powódka nie wykazała, iż opieka ta była jej niezbędna w innym wymiarze niż wynika z opinii biegłego.

Naprawienie szkody wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, poza odszkodowaniem obejmującym wszelkie wyniki z tego koszty, może polegać na świadczeniu renty.

Na podstawie art.444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W piśmiennictwie podkreśla się, że roszczenie o rentę ma jednolity charakter. Każda z przesłanek może być sama podstawą żądania renty, chociaż często występują łącznie i wówczas z uwagi na związek, w jakim pozostają, uwzględniane są jako przesłanki jednego roszczenia o rentę. Poszkodowanemu przysługuje także roszczenie o rentę, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zwiększyły się jego potrzeby. Zwiększenie potrzeb poszkodowanego polega na konieczności pokrycia kosztów utrzymania, powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Będą nimi wszelkie koszty związane z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub doraźnej opieki, koszty zmiany warunków bytowych, zmiany diety (wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 1976 roku, I CR 487/76, Lex nr 7854). Powódka domagała się zasądzenia skapitalizowanej renty w wysokości 720 zł w związku ze zwiększonymi potrzebami po wypadku w okresie od stycznia 2012 roku do sierpnia 2012 roku. Wskazała, iż poniosła dodatkowo koszty leków przeciwbólowych przez pierwsze 4 miesiące po wypadku w wysokości 120 zł, a kolejne po 80 zł miesięcznie. Na konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych wskazywał biegły ortopeda. Zalecenie stosowania leków wynika również z dokumentacji medycznej powódki. Wprawdzie powódka nie wykazała konkretnie w jakiej wysokości poniosła koszty zakupu leków, jednak obecnie ściśle udowodnienie wysokości żądania nie jest możliwe. Sąd mając na uwadze treść art.322 k.p.c. uznał, iż podane przez powódkę koszty leków nie są wygórowane i co najmniej w tej wysokości powódka je poniosła.

Zdaniem Sądu Rejonowego brak jest natomiast podstaw do zasądzenia na rzecz powódki renty po 100 zł miesięcznie. Powódka wskazała, iż na wysokość tej kwoty składają się koszty dalszej rehabilitacji, zajęć na basenie. Powódka nie

wykazała w jakiej wysokości ponosi te koszty, ani jak często powinna z tej rehabilitacji korzystać. Z tych względów roszczenie o rentę jako nieudowodnione Sąd oddalił.

Nadto powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 45.000 zł.

Zgodnie z art.445§1 kc w wypadkach przewidzianych w art.444 kc, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia).

Przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy. Przeprowadzona w ten sposób analiza konkretnego przypadku ma doprowadzić do wyliczenia „odpowiedniej sumy”, to jest takiej kwoty, która odpowiada krzywdzie, ale nie jest wygórowana na tle majątkowych stosunków społeczeństwa. Przez krzywdę należy przy tym rozumieć cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych doznaniach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi i ich następstwami, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi uszkodzeniami ciała lub rozstroju zdrowia. Przy czym w pojęciu krzywdy mieszczą się nie tylko cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, ale również te, które mogą powstać w przyszłość (na tym bowiem polega całościowy charakter zadośćuczynienia). W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się bowiem, że ocena rozmiarów krzywdy wymaga uwzględnienia nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiarów kalectwa, trwałości następstw zdarzenia oraz konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadków (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury, wiek poszkodowanego (por. uchwała pełnego składu izby cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 grudnia 1965 roku, III RP 280/65, OSNCP 1966/10/168; 10 października 1967 roku, I CR 224/67, OSNCP 1968/6/107; 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968/2/37; 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 283/80, OSNCP 1981/5/81; uchwała Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1983 roku, OSNCP 1974/10/145; wyroki z 10 grudnia 1997 roku, III CKN 219/97, M. Prawn. 2011/17/948; 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98 OSNAP 16/00/626; 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98 Lex nr 52776; 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, Lex nr 50884; 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, Lex nr 80272; 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03 OSNC 2005/2/40; 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05 OSNC 2006/10/175; 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, OSNC - ZD 2008 nr D, poz. 95; 14 lutego 2008 roku, II CSK 536/07, OSP 2010/5/47; 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, OSNC - ZD 2010 nr C, poz. 80).

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r. (I PK 145/10 Lex nr 794777) stwierdził, że przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia, o którym mowa w art.445 § 1 k.c., nie można pomijać notoryjnego faktu, iż w obecnej sytuacji społeczno - gospodarczej, polskie społeczeństwo jest w wysokim stopniu rozwarstwione pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej - art. 2 Konstytucji RP) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej. Natomiast w wyroku z dnia 4 listopada 2010 roku (IV CSK 126/10, Lex nr 898263) Sąd Najwyższy przyjął, że odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art.445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i

kompensacyjna rola zadośćuczynienia. Stopa życiowa poszkodowanego nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę. Indywidualizm każdego przypadku i każdej krzywdy jest nacechowany subiektywizmem, co sprawia, że relatywizowanie in abstracto zadośćuczynienia bywa zawodne, dlatego nie można w zakresie ustalania wysokości sum zadośćuczynienia, abstrahować od konkretnego przypadku. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi uprawnienie sądu i w tym zakresie dysponuje on swobodną decyzją. Nie oznacza to jednak dowolności w ustaleniu należnego zadośćuczynienia a przyznanie go przez sąd w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) narusza art.445 § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, Lex nr 484718; 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, Lex nr 183777; 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 Lex nr 794777).

Sąd wskazał, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może zatem stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony jednak zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, nawiązując do warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma oczywiście podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto ze względu na swoją wysokość represję majątkową. Doznanej przez powódkę krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia, bowiem charakter szkody niemajątkowej decyduje o jej niewymierności, a pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art.445§1 k.c. ma charakter niedookreślony.

W ocenie Sądu rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy skutek wypadku przy pracy daje podstawy do przyjęcia, iż kwota 25.000 zł stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim długotrwałość leczenia i rehabilitacji. Po wypadku powódce został założony gips na okres 2 tygodni. Po tym czasie powódka zgłosiła się do poradni ortopedycznej. Gips został zdjęty i wykonano punkcję krwiaka. Ponownie założono powódce gips na 4 tygodnie. 23 stycznia 2012 roku powódka miała zdjęty opatrunek gipsowy, zlecono rehabilitację. W lutym wykonano u powódki badanie usg stawu kolanowego i stwierdzono stan po rozerwaniu troczka przysródkowego rzepki. Kolejne badanie usg wykonano w kwietniu 2012 roku i potwierdzono przebyte uszkodzenie troczka przysródkowego z podwichnięciem ustawieniem rzepki. W marcu 2012 roku stwierdzono u powódki zwichnięcie rzepki. Zalecono rehabilitację i ćwiczenia wzmacniające mięsień czworogłowy. Powódka została zakwalifikowana do leczenia operacyjnego, który odbył się w lipcu 2012 roku. Po zabiegu powódka miała unieruchomioną nogę w gipsie przez dwa tygodnie, a potem miała ortezę stabilizacyjną. Po zabiegu powódka miała podawany dostawowo kwas hialuronowy, kontynuowała terapię przeciwzkrzepową, zażywała środki przeciwbólowe. Obecnie powódka ma kłopoty z chodzeniem, uczucie niepełnej stabilności kolana skutek tendencji operowanej rzepki do przemieszczania się do boku. Powódka na trudności z chodzeniem po schodach. Miała przez trzy tygodnie cykl zabiegów rehabilitacyjnych, potem wykonywała ćwiczenia w domu. Powódka, po zakończeniu okresu zasiłkowego miała przyznane świadczenie rehabilitacyjne.

Sąd miał na uwadze również okoliczność, iż rokowania powódki na przyszłość są dobre. W wyniku zabiegu operacyjnego powódka uzyskała dobrą zwartość stawu kolanowego. Obecnie u powódki istnieje zanik mięśnia czworogłowego, który wymaga rehabilitacji, a ta rehabilitacja może trwać 2-3 lata. Organ rentowy ocenił trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 8 %, zaś z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż uszczerbek ten wynosi 10%. W wyroku z dnia 10 kwietnia 1974 roku (III CR 123/74, Lex nr 7457) Sąd Najwyższy wskazał, że stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia z tytułu trwałego inwalidztwa spowodowanego wypadkiem.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę również okoliczność, iż powódka jest osobą młodą, której sprawność fizyczna na skutek wypadku została ograniczona. Powódka jest osobą o lekkim stopniu

niepełnosprawności. Silnie koncentruje się na tej niepełnosprawności i ograniczeniach z nią związanych. Powódka ma objawy zaburzeń adaptacyjnych związanych z doznany wypadkiem oraz jego skutkami w życiu zawodowym i osobistym, ma zaburzenia snu, aktywności celowej, zaburzenia koncentracji uwagi, spadek zainteresowań. Powódka nie będzie mogła wykonywać pracy stojącej, co utrudni jej znalezienie pracy w wyuczonym zawodzie ciastkarza-piekarza. Obecnie rozmiar cierpień powódki jest umiarkowany. Rozmiar dolegliwości zwiększa dodatkowo młody wiek powódki, związane z tym możliwości samorealizacji oraz cierpienia związane z ograniczeniami czerpania przyjemności z życia. Głębsze jest, bowiem poczucie krzywdy u człowieka, który doznał kalectwa będąc w pełni sił, niż u człowieka dotkniętego ograniczeniami związanymi z innymi dolegliwościami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/2004, Lex nr 177203).

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze także, okoliczność, iż powódka powinna przyjmować leki przeciwbólowe, będzie musiała poddać się długotrwałej rehabilitacji. Nadto powódka powinna podjąć kompleksowe leczenie farmakologiczne oraz psychoterapię.

Powódka otrzymała jednorazowe odszkodowanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu uszczerbku na zdrowiu powstałego wskutek wypadku przy pracy. Odszkodowanie jakie otrzymała przeznaczyła na leczenie. Nie ma podstaw do obniżenia należnego poszkodowanej powódce zadośćuczynienia (art.445§1 kc) o otrzymane z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie, jeżeli zostało ono zużyte na pokrycie kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała, co spowodowało zmniejszenie odszkodowania (art.444§1 k.c.), obniżonego następnie o kwotę odpowiadającą stopniowi przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2005 roku, I PK 253/04, OSNP 2006/5-6/73, z 12 października 1999 roku, II UKN 141/99, OSNAPiUS 2001/1/29; z 11 stycznia 2000 roku, II UKN 258/99, OSNAPiUS 2001/9/318).

Powódka wniosła o zasądzenie odszkodowania, zadośćuczynienia, renty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia określonego w wezwaniu do zapłaty – od 21 września 2012 roku do dnia zapłaty.

W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art.455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty.

O odsetkach od zasądzonych kwot tytułem odszkodowania, renty i zadośćuczynienia, Sąd orzekł na podstawie art.481§1 i 2 kc w związku z art.300 k.p. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pracodawcy C. (...) Ł. Rydza w Ł. odpisu pozwu wraz z odpisem protokołów i opinii biegłych - od dnia 5 września 2013 roku, oddalając powództwo co do odsetek w pozostałym zakresie.

Zdaniem Sądu zasadne jest też powództwo co do ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za następstwa wypadku przy pracy, jakiemu uległa powódka w dniu 21 grudnia 2011 roku, ponieważ roszczenie to znajduje oparcie w art. 189 k.p.c., zaś skutki wypadku w zakresie uszkodzenia ciała nie są skutkami ostatecznymi. Z zebranego w sprawie materiału wynika, że powódka wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji, mogą pojawić się zmiany chorobowe będące następstwem schorzeń wywołanych wypadkiem przy pracy

Pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie wskazanych w pozwie kwot od obu pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. in solidum, kwestionując na wskazywany przez pozwanego brak podstaw legitymacji procesowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., nie podając żadnych argumentów ani nie składając wniosków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie po stronie pozwanej nie występuje solidarność nieprawidłowa (odpowiedzialność in solidum). Odpowiedzialność ta występuje wówczas, gdy wierzyciel może dochodzić swego roszczenia od kilku osób,

lecz na podstawie odrębnych stosunków prawnych, jakie go łączą z poszczególnymi podmiotami. Jako podstawę prawną odpowiedzialności każdego z pozwanych powódka wskazała stosunek pracy jaki miał łączyć ją z pozwanymi spółkami. Jak wyżej wskazano, powódkę łączył stosunek pracy z pozwanym C. (...) Ł. Rydza, natomiast z pozwanym (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. nie łączył powódki żaden stosunek obligacyjny i Sąd oddalił powództwo w stosunku do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., bowiem podmiot ten nie ma legitymacji biernej.

Na podstawie art.477<sup>2</sup>§1 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności, do kwoty nieprzekraczającej jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki – do kwoty 1.200 zł.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażonej w art.100 k.p.c.

Koszty procesu stanowią koszty sądowe i koszty zastępstwa procesowego pełnomocników stron.

Koszty sądowe stanowi opłata od pozwu w wysokości 5% wartości przedmiotu sporu - 2.641 zł i wydatki w wysokości 835,64 zł (koszt udostępnienia dokumentacji medycznej powódki – 8,22 zł; koszt opinii biegłych w łącznej kwocie 827,42 zł). Wydatki w niniejszym postępowaniu zostały poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi.

Natomiast koszty zastępstwa procesowego każdej ze stron wynoszą po 1.800 zł i zostały ustalone na podstawie §11 ust.1 punkt 5 w zw. z §6 punkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. 2013.490). Koszty zastępstwa procesowego wnoszą łącznie 3.600 zł.

Wartość przedmiotu sporu stanowi kwota 52.210 zł. Zasądzona kwota wynosi 29.430 zł, co stanowi 56% dochodzonego roszczenia. Powódka przegrała proces w 44% i w takiej wysokości powinna ponieść jego koszty.

Sąd na podstawie art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz.1398 ze zm.) obciążył pozwanego pracodawcę kosztami sądowymi, których obowiązku nie miał uiścić pracownik wnoszący powództwo. Pracodawca nie jest objęty ustawowym zwolnieniem od kosztów sądowych (w przeciwieństwie do pracownika, który jest zwolniony od kosztów sądowych na podstawie art.96 ust.1 punkt 4 ww. ustawy), nie został też zwolniony od kosztów sądowych. Pozwany C. (...) Ł. Rydza powinien ponieść zatem 56% kosztów sądowych. Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 467,96 zł tytułem zwrotu części wydatków oraz kwotę 1.479 zł .

Każda ze stron postępowania poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 1.800 zł. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu powódka powinna ponieść koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1584 zł (3.600x44%), a poniosła w wysokości 1800 zł, zatem pozwany powinien zwrócić powódce różnicę w wysokości 216 zł.

Wobec oddalenia powództwa w stosunku do pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., na podstawie art.98§1 k.p.c. Sąd zasądził od powódki jako przegrywającej sprawę kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, które stanowią koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie §11 ust.1 punkt 5 w zw. z §6 punkt ww. rozporządzenia.

Na podstawie art.113 ust.4 ww. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nie obciążył powódki kosztami sądowymi od oddalanej części powództwa, uznając, iż poniesienie tych kosztów przez powódkę, która obecnie nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu męża, ponosi koszty leczenia związane z wypadkiem przy pracy stanowiłoby znaczny uszczerbek dla utrzymania jej i rodziny.

Apelację od powyższego orzeczenia w części uwzględniającej powództwo wniósł pozwany C. (...) Ł. Rydza.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów poprzez:

a) odmówienie wiarygodności świadkom R. K. (1) oraz B. L. pomimo braku jednoznacznego oraz przekonywującego kryterium dla przyjęcia takiej oceny wiarygodności ww. świadków,

b) brak wszechstronności w ocenie dowodów przeprowadzonych na okoliczność stanu czystości podłogi w miejscu pracy, w szczególności w miejscu zajścia wypadku, co skutkowało przyjęciem przez Sąd, iż pozwany nie zadbał o utrzymanie pomieszczenia pracy w czystości w stopniu dostatecznym i adekwatnym do stopnia ryzyka rozpoznanych zagrożeń,

c) brak wszechstronności polegający na uznaniu zeznań świadka R. K. (2) za najbardziej miarodajne dla ustalenia okoliczności i przebiegu wypadku na tle zeznań pozostałych świadków, pomimo braku merytorycznych i rzeczowych argumentów dla wyróżnienia mocy dowodowej zeznań ww. świadka,

d) brak wszechstronnej oceny zeznań powódki, polegający na zignorowaniu występujących w nich rozbieżności oraz sprzeczności i oparciu się jedynie na części zeznań powódki bez wyjaśnienia przyczyn pominięcia innych elementów jej relacji, prowadzących do wniosków odmiennych od tych, które Sąd przyjął za podstawę istotnych ustaleń faktycznych, a w efekcie również bezkrytyczne uznanie wiarygodności powódki pomimo istnienia poważnych zastrzeżeń w tym względzie,

e) sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego uznanie wiarygodności i mocy dowodu z opinii biegłego ortopedy, pomimo istnienia dostatecznych kryteriów dla zdyskwalifikowania tej opinii, a to ze względu m.in. na jej schematyzm i powierzchowność, nieumiejętność precyzowania wypowiedzi przez biegłego, ogólne uzasadnienie przyjętych przez biegłego wniosków, przyznaną przez samego biegłego niekompetencję w zakresie orzekania o stopniu uszczerbku na zdrowiu;

2. niewyjaśnienie istoty sprawy poprzez niedopuszczenie wnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego lub opinii innego biegłego ortopedy na okoliczność ustalenia wpływu na aktualny stan zdrowia powódki zastosowanych wobec niej metod leczenia, oceny ich skuteczności i prawidłowości oraz oceny, czy przyjęcie innych metod leczenia mogłoby w większym stopniu zapobiec powstaniu urazu kolana, którego źródłem był odniesiony przez powódkę wypadek przy pracy, pomimo nieudzielenia w tym względzie rzeczowej i wyczerpującej odpowiedzi przez biegłego J. F.;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

a) ustalenie, iż powódka uległa wypadkowi wskutek poślizgnięcia się na winogronie, co nie ma oparcia w zebranych materiale dowodowym,

b) ustalenie, iż skrzynki z owocami były wystawione na blacie, który „nie miał żadnych zabezpieczeń”, podczas gdy stwierdzenie takie nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym,

c) ustalenie, iż „po wypadku powódka przyjmowała leki przeciwbólowe” i poniosła koszty ich zakupu, co nie znajduje potwierdzenia w materiale sprawy,

d) ustalenie, iż odszkodowanie, jakie otrzymała powódka z tytułu wypadku przy pracy od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przeznaczyła ona na leczenie, co nie znajduje oparcia w materiale dowodowym,

e) ustalenie, iż w przyszłości mogą pojawić się u powódki zmiany chorobowe będące następstwem schorzeń wywołanych wypadkiem przy pracy, co nie ma potwierdzenia w zgromadzonym materiale procesowym;

4. naruszenie prawa procesowego, tj.

- art. 278 kodeksu postępowania cywilnego poprzez ustalenie istotnych elementów stanu faktycznego sprawy jedynie w oparciu o spostrzeżenia biegłego, podczas gdy zadaniem biegłego nie jest ustalenie okoliczności faktycznych, ale umożliwienie ich wyjaśnienia przez sąd z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy,

- art. 322 w związku z art. 232 kodeksu postępowania cywilnego oraz art. 6 kodeksu cywilnego poprzez zwolnienie powódki z ciężaru udowodnienia faktu poniesienia przez powódkę kosztów leków przeciwbólowych i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki roszczenia nieudowodnionego w sytuacji, gdy powódka nie przedstawiła dostępnych i znanych jej środków dowodowych;

5. naruszenie prawa materialnego, tj.

- art. 415 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 i 120 kodeksu pracy poprzez uznanie, iż poślizgnięcie się przez pracownika sklepu samoobsługowego wielkopowierzchniowego na owocu winogrona porzuconym przez niechlujnego bądź nieuważnego klienta jest wynikiem zawinionego naruszenia zasad BHP przez pracodawcę i uzasadnia jego odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki tego poślizgnięcia,

- art. 444 § 1 kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, iż powódka poniosła szkodę majątkową z tego jedynie tytułu, iż w pewnym okresie po wypadku oraz po zabiegu operacyjnym powódka wymagała pomocy osób trzecich, bez względu na fakt, czy faktycznie powódka z tej pomocy korzystała,

- art. 444 § 2 kodeksu cywilnego poprzez zasądzenie na podstawie tego przepisu „skapitalizowanej renty” tytułem i w wysokości wydatków poniesionych rzekomo przez powódkę na środki przeciwbólowe przed wytoczeniem powództwa, podczas gdy roszczenie z art. 444 § 2 kodeksu cywilnego służyć może wyłącznie naprawieniu szkody przyszłej,

- art. 445 § 1 kodeksu cywilnego poprzez uznanie zasądzonej na rzecz powódki kwoty 25.000 zł za kwotę „odpowiednią” tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych z uwzględnieniem postępowania apelacyjnego, nadto o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, względnie biegłego sądowego w zakresie ortopedii na okoliczność:

- wszystkich przyczyn powstania u powódki urazu kolana w szczególności z uwzględnieniem podziału na skutki mieszczące się w ramach bezpośredniego następstwa wypadku przy pracy, jakiemu powódka uległa w dniu 21 grudnia 2011 r. oraz skutki wynikające z zastosowanych wobec powódki metod leczenia,

- oceny skuteczności i prawidłowości zastosowanych wobec powódki metod leczenia, oraz odpowiedzi na pytanie, czy przyjęcie innych metod leczenia mogłoby w większym stopniu zapobiec powstaniu urazu kolana, którego źródłem był odniesiony przez powódkę wypadek przy pracy;

Ewentualnie zaś o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik strony powodowej wniósł o oddalenie apelacji skarżącego w całości, dopuszczenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania powódki na rozprawie apelacyjnej na okoliczność tego, na co przeznaczyla środki uzyskane tytułem odszkodowania z ZUS za wypadek przy pracy oraz dopuszczenie w trybie art. 381 kpc dowodu w postaci skierowania powódki do szpitala na kolejny zabieg operacyjny – artroskopii kolana.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 3 czerwca 2014 r. strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

**Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Zauważyć należy, że w apelacji zostały przytoczone wybrane fragmenty wypowiedzi stron jak i świadków, jak i poszczególne okoliczności o treści dla pozwanego korzystnej. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego - nie wygodnego lub nie odpowiadającego wersji zdarzeń przedstawionych przez pozwaną. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń. Zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo przez Sąd wykonanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz zaistniałych zdarzeń.

W szczególności nie sposób przyjąć, jak chce skarżący, iż ustalenie, że powódka uległa wypadkowi wskutek poślizgnięcia się na winogronie, iż skrzynki z owocami były wystawione na blacie, który „nie miał żadnych zabezpieczeń”, oraz że stan czystości podłogi w miejscu pracy, w szczególności w miejscu zajścia wypadku, uzasadniał wniosek, iż pozwany nie zadbał o utrzymanie pomieszczenia pracy w czystości w stopniu dostatecznym i adekwatnym do stopnia ryzyka rozpoznanych zagrożeń, nie znajduje potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Apelujący wywiódł powyższe podnosząc, iż odmówienie wiarygodności świadkom R. K. (1) oraz B. L. oraz uznanie zeznań



świadka R. K. (2) oraz sprzecznych ze sobą wypowiedzi powódki za najbardziej miarodajne dla ustalenia okoliczności i przebiegu wypadku, nie ma podstaw na tle zeznań pozostałych świadków i nie tłumaczy wyróżnienia mocy dowodowej tych właśnie zeznań.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, że jeśli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie bądź poszczególne dokumenty wskazują na odmienne okoliczności, to do Sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie oraz które dokumenty zasługują na uwzględnienie. Danie wiary jednym, a nie przyznanie wiary drugim świadkom, stronie bądź dokumentom, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 kpc a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów logicznie argumentując z jakich względów i w jakim zakresie zeznań ww. świadków i twierdzeń strony pozwanej w tej w tej materii nie podzielił, oraz wskazując w jakim zakresie uznał za wiarygodne dokumentację, zeznania świadka R. K. (2) oraz powódki złożone w sprawie. Skarżący natomiast polemizując w apelacji z oceną Sądu co do merytorycznej wartości powołanych dowodów, sugerując iż Sąd działał w sposób stronniczy, nadto przedstawiając swój pogląd co do spornych okoliczności, nie wykazał, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do kwestionowania zasadności poczynionych w tym zakresie ustaleń.

Ponadto znamionnym jest, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmiennie /post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00/. Skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć bowiem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia przez Sąd reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego /por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl./. Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Tymczasem na gruncie rozpoznawanej sprawy skarżący podnosząc, iż w jego ocenie poszczególne wypowiedzi wybranych przez niego świadków zasługiwały na uwzględnienie bardziej niż inne, ocenione jako wiarygodne przez Sąd Rejonowy tego wymogu nie spełnił. W ocenie Sądu Okręgowego trudno natomiast odmówić wywodom Sądu I instancji co do wiarygodności dowodów z zeznań świadka R. K. (2) oraz powódki przeprowadzonych w sprawie waloru spójności i logiczności. Zwłaszcza czego nie dostrzega już skarżący, iż poparte są one treścią protokołu powypadkowego, z którego wynika wprost, iż powódka doznała urazu kolana ponieważ poślizgnęła się na winogronie leżącym na podłodze. Protokół został podpisany zarówno przez powódkę jak i kierownika sklepu. W związku z tym trudno na tym etapie postępowania upatrywać innych przyczyn zaistniałego wypadku. Bezspornie zatem znajduje oparcie w materiale sprawy ocenionym logicznie, zarówno ustalenie, iż pozwany naruszył swoje obowiązki w zakresie bhp nie zadbał bowiem o właściwą organizację pracy i utrzymanie podłogi podczas promocji winogron w czystości jak i to, że powódka doznała wypadku właśnie na skutek powyższych uchybień w wyniku poślizgnięcia się na winogronie leżącym na podłodze.

W konsekwencji także apelacyjny zarzut naruszenia art. 415 kc w związku z art. 300 i 120 kp poprzez uznanie, iż poślizgnięcie się przez pracownika sklepu samoobsługowego wielko powierzchniowego na owocu winogrona porzuconym przez niechłujnego bądź nieuważnego klienta jest wynikiem zawinionego naruszenia zasad BHP przez pracodawcę i uzasadnia jego odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki tego poślizgnięcia, nie zasługiwał na uwzględnienie. Bezspornie pracodawca ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy za skutki nienależytej organizacji pracy spowodowane niedopełnieniem jego obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. (wyrok s.apel. w Katowicach 29-11-2012 III APa 23/12 LEX nr 1236463). Pracodawca nie może się od niej uwolnić zarzutem, że również pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp. (wyrok s.apel. w Poznaniu z 01-08-2013 III APa 9/13

LEX nr 1356618). Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w dniu wypadku, sklep pozwanego nie był należycie sprzątnięty, w wyniku czego powódka poślizgnęła się na winogronie i doznała doniosłego w skutkach urazu. Odpowiedzialność pozwanego w związku z niedopełnieniem powołanych obowiązków nie może zatem na gruncie przedmiotowej sprawy być kwestionowana.

W ocenie Sądu II instancji brak też podstaw do uznania, iż orzeczenie w sprawie wydano w oparciu o nierzetelną opinię biegłego ortopedy, która w ocenie skarżącego była ogólnikowa, nie wyjaśniała sposobu ustalenia uszczerbku na zdrowiu i wpływu na aktualny stan zdrowia powódki, zastosowanych wobec niej metod leczenia, co wraz z oddaleniem wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego lub opinii innego biegłego ortopedy co do tych okoliczności skutkowało nierozpoznaniami istoty sprawy.

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 278 § 1 kpc. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje więc wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczająca poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego.

W ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 kpc, Sąd I instancji powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. (wyrok SN z 2003-10-30 IV CK 138/02 Legalis). Niemniej jednak polemika z opinią biegłego nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc (wyrok SN z 2002-01-09 II UKN 708/00 Legalis).

Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 2000-06-30 II UKN 617/99 OSNAPiUS 2002/1/26).

Żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania (wyrok SN z 1999-10-20 II UKN 158/99 OSNAPiUS 2001/2/51).

Samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych (wyr. SN z 6.10.2009 r., II UK 47/09, Legalis).

Podkreślić należy również, iż dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych w sprawie nie jest równoznaczne z uzyskaniem dowodu korzystnego dla strony niezadowolonej z faktów wynikających z dowodów dotychczas przeprowadzonych (wyrok SN z 28 lutego 2001 roku, II UKN 233/00 Legalis). Zwraca na to także uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lipca 1999 roku, II UKN 37/99 OSNAPiUS 2000/20/741 wskazując, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2 k.p.c.).

Z kolei w myśl art. 217 § 1 i 3 kpc strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Na gruncie rozpoznawanej sprawy w postępowaniu przed Sądem I instancji apelujący, miał możliwość zgłoszenia zastrzeżeń zarówno co do głównej jak i uzupełniającej opinii wskazanego biegłego, miał też możliwość zadawania pytań biegłemu w czasie jego przesłuchania na rozprawie. Pomimo tego nie wykazał, że dokonana przez biegłego ocena spornych okoliczności dotyczących doznanego przez powódkę urazu była niepełna czy merytorycznie błędna. Istotnie podnosił, iż w jego ocenie biegły nie uwzględnił ważkich okoliczności faktycznych. Jednakże z uwagi

na wskazane okoliczności ostatecznie nie przedstawił do opinii uzupełniającej konkretnych zarzutów, żądając od biegłego udzielenia dalszych wyjaśnień i sprostowania ewentualnych niejasności. Biegły tymczasem w swych opiniach precyzyjnie wyjaśnił w oparciu o który punkt tabeli uszczerbkowej i z jakich względów szacował procent doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu. Szczegółowo odniósł się do prawidłowości wdrożonego u powódki procesu leczenia oraz ocenił terminowość podejmowanych zabiegów i ich wpływ na stan zdrowia powódki. Skarżący poza ogólnym stwierdzeniem, iż opinia biegłego nie odnosiła się do wszystkich niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy aspektów stanu zdrowia powódki, nie sprecyzował, jakich konkretnie kwestii opinia ta nadal nie wyjaśnia, domagając się przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu bądź innego biegłego tej samej specjalności. W związku z tym uznać należy, iż apelacyjne zarzuty w tym zakresie są bezzasadne, a wydana w sprawie opinia była kompletna, prawidłowa i dostarczała Sądowi wiedzy w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia. Brak więc było także podstaw do przeprowadzenia wskazanego dowodu na etapie postępowania apelacyjnego.

Chybionym jest też twierdzenie apelacji, iż Sąd Rejonowy ustalania istotnych elementów stanu faktycznego sprawy zwłaszcza w kwestii przyjmowania przez powódkę po wypadku leków przeciwbólowych oraz korzystania przez nią z pomocy osób trzecich dokonał jedynie w oparciu o spostrzeżenia biegłego, podczas gdy zadaniem biegłego nie jest ustalanie okoliczności faktycznych, ale umożliwienie ich wyjaśnienia przez sąd z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych.

Powyższe twierdzenie nie ma żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Wskazać należy, iż na fakt zażywania leków przeciwbólowych jak i korzystania z pomocy osób trzecich po wypadku i zabiegu operacyjnym wskazywała wprost w swych zeznaniach powódka. O zażywaniu leków przez powódkę świadczy też dokumentacja medyczna zgromadzona w sprawie. Natomiast fakt sprawowania nad nią opieki i udzielenia stosownej pomocy potwierdziła również świadek K. B.. Biegły lekarz specjalista w swej opinii potwierdził jedynie, iż potrzeba taka z punktu widzenia przesłanek medycznych rzeczywiście istniała. Wobec tego wniosek apelacji co do poczynienia ustaleń faktycznych w tej materii w oparciu o opinię biegłego nie jest uprawniony. W ocenie Sądu II instancji wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął więc, iż powódka ponosiła określone koszty tytułem zakupu leków przeciwbólowych oraz że poniosła szkodę majątkową z tego tytułu, iż w pewnym okresie po wypadku oraz po zabiegu operacyjnym powódka korzystała z pomocy osób trzecich.

Zgodnie z art. 322 kpc jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

We wskazanym przepisie wyrażone jest odstępstwo od zasady, że nie tylko istnienie roszczenia, ale także jego wysokość powinna być wykazana w procesie. Wspomniane odstępstwo podyktowane jest koniecznością wynikającą z faktu, że w sprawach wymienionych w przepisie rzeczywiście udowodnienie wysokości roszczenia może być niemożliwe lub bardzo utrudnione. Chodzi tu o sytuację, w której powód wyczerpał dostępne i znane mu środki dowodowe, i nie zachodzi też ewentualność dopuszczenia dowodu z inicjatywy sądu na podstawie art. 232 kpc, a mimo to wysokość żądania pozostaje nieudowodniona (zob. m.in. wyrok SN z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, Lex nr 7795). Tak też było na gruncie rozpatrywanego przypadku. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał jednoznacznie, iż powódka w okresie leczenia przyjmowała leki przeciwbólne a ich zażywanie było medycznie uzasadnione. Bezsprzecznie także w związku z tym powódka zmuszona była ponieść określone wydatki. Sama zasada (istnienie) roszczenia została więc w procesie udowodniona. Przy czym wobec niemożliwości ustalenia dokładnej ilości zakupionych przed wytoczeniem powództwa przez powódkę leków (z uwagi na upływ czasu powódka nie dysponowała już żadnymi rachunkami) brak było możliwości ścisłego udowodnienia wysokości żądania. To zaś uprawniało i zarazem zobowiązywało sąd do zasądzenia odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (wyrok SN z dnia 5 czerwca 2007 r., I PK 61/07, Lex nr 317787).

Nie sposób przy tym zgodzić się z apelującym, iż przyznana powódce z tego tytułu kwota została nieprawidłowo zasądzona jako „skapitalizowana renta” w oparciu o art. 444 § 2 kc bowiem roszczenie takie może służyć wyłącznie naprawieniu szkody przyszłej.

Mając powyższe na uwadze podkreślenia wymaga, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. Bowiem szkoda według art. 415 k.c. musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny (wyrok SN z dnia 7 maja 1998 r., III CKU 18/98, Prok. i Pr.-wkl. 1998, nr 11-12, s. 35; wyrok SN z dnia 6 października 2000 r., II UKN 10/00, OSNP 2002, nr 9, poz. 221). Przy czym zwiększenie się potrzeb poszkodowanego istotnie może stanowić szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania itp. – wyrok SA w Katowicach z dnia 24 maja 1996 r., III APPr 7/96, OSA 1997, z. 6, poz. 18). W takich wypadkach często nie jest bowiem możliwe ograniczenie ustaleń do stanu z chwili wyrokowania. Niemniej jednak renta, o której stanowi art. 444 § 2 k.c., nadal ma charakter odszkodowawczy (niealimentacyjny) i zasądzenie świadczenia pieniężnego z tego tytułu jeżeli zwiększenie określonych potrzeb już wystąpiło i faktycznie obciążało poszkodowanego nie jest wykluczone. Przy czym nie należy utożsamiać żądania takiego z odszkodowaniem. W takich wypadkach wystarczające jest bowiem wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203). Przyznanie renty w przeciwieństwie do odszkodowania nie jest zaś uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (wyrok SN z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 11, wyrok s.apel. w Białymstoku 05-03-2014 I ACa 804/13 LEX nr 1444716). Renta z art. 444 § 2 k.c. ma na celu naprawienie szkody przyszłej, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nieosiąganiu tych zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągać, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Jest to jednak jedna renta, należna poszkodowanemu z mocy art. 444 § 1 k.c., a celem jej jest wyrównanie sytuacji materialnej osoby poszkodowanej. Jest to zarazem renta odszkodowawcza, gdyż celem jej jest po prostu naprawienie szkody. Szkodą natomiast są, w myśl art. 361 § 2 k.c., straty które poszkodowany ponosi (damnum emergens) - oraz korzyści, które utracił (lucrum cessans) - czyli utracony dochód. (wyrok s.apel. w Katowicach 06-03-2014 I ACa 1173/13 LEX nr 1451639). Tak więc wobec wykazania przez powódkę, iż na skutek wypadku czasowo zwiększyły się jej potrzeby w związku z systematyczną koniecznością zażywania leków i przyznanie jej skapitalizowanej renty z tego tytułu było ze wszechmiar prawidłowe.

Prawidłowo Sąd oszacował też wysokość należnego powódce odszkodowania - art. 445 § 1 kc. Wysokość dochodzonych przez powódkę tytułem odszkodowania kwot została skrupulatnie przedstawiona w zestawieniu kosztów leczenia k.101, których faktu i celowości poniesienia strona skarżąca nie podważyła. Pozwana nie kwestionowała też podanej przez powódkę stawki za godzinę pracy sprawowanej tytułem opieki niezbędnej po wypadku jak i po zabiegu operacyjnym. Przyznana powódce tytułem odszkodowania kwota znajdowała więc oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Oceny tej nie zmienia fakt wypłaty powódce odszkodowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Istotnie, co zauważył już Sąd I instancji cywilnoprawna, odpowiedzialność pracodawcy za skutki wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający. Pracownik nie może bowiem dochodzić odszkodowania i renty uzupełniającej przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące na podstawie przepisów ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, nadto pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy i otrzymał świadczenia z ustawy wypadkowej - niewyrównujące całej szkody – ma prawo do uzupełniającego odszkodowania na podstawie prawa cywilnego jednakże tylko po spełnieniu przesłanek art. 415-417, 430, 435, 436, 444, 445, 448 k.c. (wyrok s.apel. w Rzeszowie 18-12-2013 III APa 9/13 wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 marca 2013 r. I ACa 864/12 LEX nr 1344238). Niemniej jednak powódka wszystkie wyżej wymogi spełniła, a uzyskane przez nią z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odszkodowanie – co potwierdził materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i sam fakt dochodzenia przez powódkę dodatkowych roszczeń - nie pokryło całej doznanej przez nią na skutek wypadku

szkody. Z tych też względów prowadzenie dodatkowego postępowania dowodowego na tę okoliczność było zbędne, a wywodzenie w oparciu o rzekomy fakt nie zużycia odszkodowania, jakie wypłacił Zakład Ubezpieczeń Społecznych powódce konkretnie na leczenie, nie mogło przynieść spodziewanego przez skarżącego skutku. Wniosek dowodowy w tym przedmiocie jako zbędny dla rozstrzygnięcia podlegał zatem oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego także oszacowana przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia nie może być kwestionowana..

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 kpc jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy natomiast od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru (SN w uchwale z dnia 8 grudnia 1973 roku OSNCP 1974, poz. 145). Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest bowiem kompensacja doznanej krzywdy, a więc musi ono przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną do doznanej krzywdy (wyrok SN z 4 lutego 2008 roku, III KK 349/07, Lex nr 395071).

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że suma zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł odpowiadała doznanej przez powódkę szkodzie - rozmiarowi jej cierpień i ujemnych doznań psychicznych będących konsekwencją wypadku przy pracy i rzeczywistego uszczerbku na zdrowiu - a jednocześnie przedstawiała ekonomicznie odczuwalną dla powódki wartość i nie była nadmierna w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Stan zdrowia powódki, doznane przez nią cierpienia, konieczność wdrożenia odpowiedniego leczenia i czasowego zapewnienia opieki osób trzecich w okolicznościach sprawy usprawiedliwiły powyższy wniosek.

Zauważyć przy tym należy, iż w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy szczegółowo określił i opisał kryteria uwzględnione przy szacowaniu zadośćuczynienia. Strona pozwana poza gołosłownym twierdzeniem, iż zasądzona na rzecz powódki kwota nie odpowiada rozmiarowi jej cierpień i prowadzi do nieuprawnionego wzbogacenia powódki nie podniosła natomiast w apelacji żadnych zarzutów, za pomocą których można by prawidłowość i celowość doboru zastosowanych kryteriów podważyć. Nie sposób więc stwierdzić, iż określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd kierował się względami, które de facto w sprawie nie powinny mieć zastosowania a przyjęte kryteria doboru były nieracjonalne.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo wywiódł też, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu uległa A. A. w dniu 21 grudnia 2011 roku, które mogą ujawnić się w przyszłości. Podkreślenia wymaga, iż nieistotnym jest czy w procesie wykazano czy też nie, że u powódki mogą w przyszłości pojawić się zmiany chorobowe będące następstwem schorzeń wywołanych wypadkiem przy pracy. Istotnym jest, iż powódka ma interes prawny w takim ustaleniu (art. 189 kpc), gdyż może być on uzasadniony złagodzeniem trudności dowodowych w ewentualnym przyszłym procesie, powodowanych upływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014 r. I ACa 763/13 LEX nr 1428063). Z tych też względów orzeczenie w tym przedmiocie było prawnie usprawiedliwione, a uwzględnienie dowodu w postaci skierowania powódki do szpitala na kolejny zabieg operacyjny – artroskopii kolana celem wykazania, iż skutkiem wypadku mogą być schorzenia które ujawnia się w przyszłości nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wniosek strony powodowej w tym zakresie podlegał zatem oddaleniu.

Reasumując, zdaniem Sądu II instancji zarówno apelacyjnych zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 kp, art. 278 kpc, art. 322 w zw. z art. 232 kpc oraz art. 6 kc jak i prawa materialnego - art. 415 kc w zw. z art. 300 i 120 kp, art. 444 § 1 i 2 kc, art. 445 § 1 kc nie można było uznać za trafne.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 385 kpc oddalił apelację pozwanego jako całkowicie bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. a także § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 490 j.t.).